

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkiem „Przyjaciel Dzieciak“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należy do wszelkiej rabaty upadającej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Müllenstr. 2. Tel. 531. Kopiejsy zaliczają się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na wtorek 21. lutego 1922 r.

Nr. 43.

Windthorst i Polacy.

(Ciąg dalszy).

On wiedział, iż Polaków wzmocni ta walka narzucona im przez rząd pruski. „..... hören Sie nicht auf, Gott um Schutz und Gnade anzuflehen, und Sie werden dann aus dieser Versuchung und diesem Unglück siegreich hervorgehen“ [na tej samej stronie]; Windhorst pragnął też, aby Niemcy na wschodnich kresach mieszkający mieli współczucie do gniebionych Polaków: „Ich hoffe, dass alle Deutsche in polnischen Landesteilen bemüht sein werden, den polnischen Mitbürgern das Geschick, das jetzt über sie kommt, leichter ertragen zu machen. Ich hoffe, dass wenn meine Ermahnungen . . . befolgt werden, es auch gut gehen wird, sicherer wenigstens als wenn à la Tiedemann regiert wird“ [pag. 156]. — Niestety, słowa jego były bez echa, tylko iż po szkodził rząd pruski stał się mądrym, hakatyści zaś nie tylko iż nie zostali mądrzejszymi, lecz jeszcze wścieklejszymi.

Windhorst, jako człowiek przejęty duchem prawdziwie chrześcijańskim, zawsze miał zrozumienie dla Polaków, ich uczuć i dążeń. „Ich habe erklärt, das ich es voll und ganz begreife, dass die Polen im Herzen die Vergangenheit, die Liebe zu ihrer Heimat, zu ihren Eltern, zu ihrer Geschichte bewahren. Sie würden nach meiner Ansicht charakterlose Leute sein, wenn sie es nicht täten“ [pag. 69]. Żądał tylko sprawiedliwości: „Die Polen sind vollberechtigte preussische Untertanen wie wir auch, und wenn wir sehen, dass ihre Rechte beeinträchtigt werden, so halte ich mich für verpflichtet, ihre Rechte genau so scharf zu verteidigen, wie meine eigenen. . . . Es ist die Proklamierung eines vollständigen Ausnahmezustandes [mowa tu o wywłaszczeniu polskiej posiadłości ziemskiej] der unter keinen Umständen toleriert werden kann; . . . hier hört alles auf, da ist keine Klasse von Untertanen mehr sicher.“ „Wo bleibt da irgend welche Rechtssicherheit in Deutschland und im Lande Preussen“ [pag. 74]. Windhorst jasno widział, że ustawy antypolskie były logiczną konsekwencją teorii, według której niema żadnego prawa naturalnego, według której państwo stoi wyżej od wszelkich praw, które może sobie samo ustanowić lub też znieść, jak się jemu podoba. „Ich behaupte nur, dass, wenn man künstlich Mittel schafft, um die Polen auszukaufen, dass das schwere Verkümmern ihres Rechtes ist. . . . Es handelt sich um 100 Millionen aus dem gemeinsamen Säckel zur Bekämpfung eines Teiles derer, die selbst dazu beigetragen haben. [Dzisiaj tak samo jak wtedy, i dziś Polacy w Niemczech płacą podatki, nie doznają jednak w praktyce równouprawnienia]. Das, meine Ich, ist deutlich, und ich behaupte, dass ein solches Verfahren gegen Wort und Geist der Verfassung und jedenfalls gegen jedes Gebot der Nächstenliebe ist, welche wie die Basis des Völkerlebens so auch des Zusammenlebens der einzelnen Untertanen in einem Staate ist. Die Untertanen eines Staates sind vollkommen gleichberechtigt, wie sie gleich verpflichtet sind. . . . Je mehr wir nun verlangen, dass die Polen zu allen Zeiten und in allen Verhältnissen die Pflichten, die ein preussischer Untertan hat, erfüllen, um so mehr sind wir verbunden, auch alle die Rechte ihnen zu gewähren, die wir selbst haben und beanspruchen. . . . Daneben aber brauche ich kaum nachzuweisen, dass eine Verkümmern ihrer Rechte gegen jede freundschaftliche Gesinnung ist, die man gegen seine Mitbürger haben soll, und insbesondere dann haben soll, wenn sie sich in Bedrängnis und in Minorität befinden“ [pag. 102 sq.]. „Ist es nicht sehr natürlich, dass die Polen, welche dieses Waffenschmiedens mit ansehen müssen, erregt werden? . . . Nein, das ist kein Gesetz des Friedens, das ist ein Gesetz des Kampfes auf Leben und Tod. Nur der Friede, der entsteht, wenn die eine Partei tot darnieder liegt, kann hier gemeint sein, der Friede des Grabes“ [pag. 100 sq.]. „Ich verlange für die Polen das Recht, das ihnen . . . gegeben ist; etwas anderes verlange ich gar nicht“ [pag. 92].

Dr. H.

(Dokończenie nastąpi.)

Nieprzyjaciele Papieża.

Kiedy prawowierni katolicy i wielu innowierców z wielką czcią zawsze wyrażają się o Ojcu św. i starodawnej instytucji Kościoła Chrystusowego nieprzyjaciele chrześcijaństwa czyli niedowiarki zawsze nowe dowcipy przeciw papiestwu wynajdują i publicznie ogłaszają, aby obalić opokę Piotra św.

Jak z jednej strony Polacy, Francuzi i Niemcy słusznie cieszą się z wyboru znanego nam legata stolicy św. w Polsce Ks. Kardynała Ratięgo, tak niesłusznie kpią z niego »Vorwärts« w nr. 61 i »Reichsbote« w nr. 63.

Z powodu wyboru nowego papieża pisze »Vorwärts«: »Wybór nietajnego przyjaciela Polski, który jako urzędowy zastępca Kurji w Warszawie otwarcie wspierał bezczelne chęci rabunkowe Polaków do starego obszaru niemieckiego, (tak?) na nieomylnego przewodnika kościoła katolickiego jest wyzwaniem Niemców, które nawet w kołach katolików niemieckich zawsze przystępnych Watykanowi niemale skrupuły wywołają“.

Ale daleko gorsze brednie drukuje »Reichsbote«: „Od czasów Lutra są Niemcy dla Rzymu krajem kacerskim. Cesarstwo protestanckich Hohenzollernów było mu zlenawidzone; już Pius IX. życzył mu, żeby się urwał kamień z góry i gliniane nogi kołosa zdruzgotał. Czego nie dożył Mastai Ferety (P. IX), doczekał się deła Chiesa (B. XV). Niemcy wpadły w przepaść. Romanizm i Jezuityzm dopieli swego życzenia. Benedykt XV nie potrzebował już więcej ukrywać miłości swej do Francji pierworodnej córki kościoła. Ale śmierć włożyła swą rękę na przyjaciela Francuzów.“

A teraz rozpoczęło się na świecie wogóle, a w Niemczech szczególnie dziwne widowisko. Kraje i rejencje jedno bez drugiego zalatywały się w oddawaniu czci umarłemu (Co za szatańska za z d r o ś ć! Red.).

Na domach urzędowych wywiesili chorągwie na półmasztu. Prezydent rzeszy przesłał do Rzymu wyraz współczucia i poddaństwa (co mi za obraza! Red). Przewodniczący sejmu i parlamentu mieli napuszyste mowy na Benedykta XV, a wysokie izby słuchali ich stojąc na znak czci. (ni tylko Gazety napełniały swe łamy pochwałami na księcia pokoju, przyjaciela Niemiec, dobrodzieja niemieckich dzieci — przyczem przeoczyły, że te pieniądze pochodziły były z Niemiec jako feneg Piotrowy!! (Co za boleść dla wiernego Reichsbote! Red). a tu Niemcy przeważnie są protestantami.

A na końcu dodaje: My Niemcy dążymy do wyznaniowego pokoju, ale nie na koszt protestanckiego uczucia (tego pewnie nie doczeka się »Reichsbote« Red).

Naruszeń Rzymu nie zwalczą się słabemi względami, przez kompromis, optymizm. Rzym jest twardym przeciwnikiem; tylko stałość robi nań wrażenie. Ciężkie zadania czekają na nas: konkordaty! Tu się pokazać musi, czy w kościołach protestanckich jest niemiecki mask (!! Red). Nie chcemy wojny wyznaniowej, ale my chcemy pozostać „dajcz i protestantyzm“. Każde uderzenie w te nasze dobra najwyższe, musimy spokojną stanowczością odpychać.

Tak dalece zaciekł się »Reichsbote« organ protestanckich pastorów. Trudno będzie z nim dojsć do ugody, przy takich jego zamiarach.

Oto nieprzyjaciele kościoła, którego bramy piekielne nie zwyciężą.

Z „Dzienia Gdańskiego“ z 15 bm. dodatek, że postać nowego Papieża niepokoi wciąż jeszcze opinię niemiecką, a głównie omawiane jest pytanie, czy Pius XI. jest wrogiem czy przyjacielem Polaków. Bo cóż z tego, że byłby to człowiek nawet najbardziej świątobliwy, genialny i sprawiedliwy, gdyby . . . sprzyjał Polsce! Jak ongiś Kato wołał wiecznie w Senacie rzymskim „Caeterum ceuseo Carthaginem esso delendam“, tak obecnie prawie wszyscy niemieccy politycy przy każdej sposobności wołają „Caeterum ceuseo Polonia esse delendam“. Niech więc bez śmierci Polski, Prus i Niemiec „Schle“

„Nieprawdziwemi są twierdzenia, jakoby nowy Papież za czasów swej działalności nuncjusza w Warszawie i komisarza plebiscytowego na Górnym Śląsku okazał się wrogiem Niemców. Właśnie ze strony polskiej doświadczal Monsignore Ratti ataków. Także podczas plebiscytu na Warmji i Mazurach w r. 1920 okazał się Ratti bezpartyjnym, choć rząd warszawski usiłował (??) na niego podziałać politycznie. Właśnie to doprowadziło do antykościelnych nastrojów (??) w Polsce katolickiej, które nawet rozłożyły schizmą.“

Wyznamy, że jest to dla nas nowość, o której dotąd nigdzie nie słyszeliśmy. [B. B.]

Jak z jednej strony nieprzyjaciele Papieża wpływ jego na cały świat zniszczyć pragną powstają za rządzeniem Bożem z drugiej strony przyjaciele adoratory papiestwa, czego na nowo dowód: niezliczone powinszowania Ojcu św. Piusowi XI z powodu wyboru i koronacji.

Z całego świata od katolików, protestantów i scniśmatyków, od królów i rządów, od wiernych i niewiernych płyną dowody czci i uwielbienia dla Papieża, jak podają gazety włoskie.

Nawet Turki nie wylęczają się. Z powodu śmierci Benedykta XV. ściągnięto chorągwie półksiężyca na półmaszt odprawiono w obecności sultana i następcy jego tureckie nabożeństwo w Konstantynopolu i w prowincjach.

Ze wszystkich części świata wpłynęło do Watykanu 25 000 telegramów kondolencyjnych, 87 rządów złożyło kondolencję kardynałom.

Przegląd polityczny.

Polska.

Sojusz państw skandynawskich z Polską i państwami nadbałtyckimi.

Wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego od imperjum rosyjskiego, złączonego z Niemcami, państwa skandynawskie i nadbałtyckie myślą o sojuszu z Polską. Z Rygi donoszą, że premier Litwy kowieńskiej Galwanouskas oświadczył, że Litwa powitalaby z radością przystąpienie państw skandynawskich do związku państw bałtyckich. Oświadczył on dalej, że Litwa pragnie przyjaźni z Polską.

W łączności z tem ma być wiadomość, iż Finlandja wysłała do Polski delegata celem nawiązania układów.

Minister Skirmunt o konferencji geneueńskiej.

Paryż. (Pat.-Havas.) Minister Skirmunt udzielił przedstawicielowi „Tempsa“ wywiadu w sprawie poglądu rządu polskiego na konferencję geneueńską. Minister oświadczył, że Polska pragnie przedewszystkiem powrotu do stałej i formalnej współpracy pokojowej narodu. Ze względu na swoje położenie geograficzne Polska przedstawić może pewne niekorzystne w okresie wojennym, jest jednak potężnym elementem w rozwoju handlu i przemysłu w okresie pokojowym. Minister przypomniał rolę, jaką technicy i specjaliści polscy odgrywali przed wojną w Rosji, potem omawiał sprawę nieustannego polepszenia się stosunków Polski z Ukrainą i Rosją, co wskazuje na doniosłą rolę jaką z konieczności przypadnie Polsce w dziele odbudowy Europy wschodniej. Następnie minister podkreślił sprawę wzmocnienia się stosunków Polski z państwami bałtyckimi, zaznaczając, że rokowania ekonomiczne jakie są obecnie na widoku uwydatniają również i na tym terenie rolę i stanowisko Polski w dziele odbudowy ekonomicznej Europy.

Mędzynarodowa konferencja sanitarna w Warszawie.

Warszawa. Rząd polski zwołuje na 12. marca międzynarodową konferencję sanitarną do Warszawy. Oprócz głównych mocarstw ententy zaproszenie otrzymają wszystkie państwa, których obchodzi zwalczanie epidemji w Rosji.

